Rok XIII. Warszawa, dnia 20 lutego 1937 r. Nr. 4

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Miodowa 6.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

Próba obliczenia Kapitalizacji w Polsce

W pięciu numerach „Przeglądu Gospodarczego" (Nr 19 — 23 z 1936 r.) prof. R. Rybarski podjął próbę cyfrowego ujęcia kapitalizacji w jej całokształcie w Polsce. Ze względu na ogromne trudności natury statystycznej i metodologicznej, jakie się przy tego rodzaju badaniach nasuwają, wyniki tej pracy nie mogły, rzecz prosta, dać dokładnego i jasnego we wszystkich szczegółach obrazu. Tym niemniej ze względu na wagę zagadnienia jak i na osobę autora, który podjął się zadania dotychczas u nas nie wykonanego, jest rzeczą ze wszech miar ciekawą i pożyteczną zapoznanie się z wynikami obliczeń i szacunków prof. Rybarskiego. W tym celu podajemy poniżej streszczenie jego wywodów i wniosków, oczywiście, z natury rzeczy dość pobieżne.

*

* *

Kapitalizacja oznacza przyrost netto kapitału, po potrąceniu nakładów na zastąpienie kapitału zużytego i zniszczonego. Kapitalizacja nie jest pojęciem równoznacznym z oszczędnością w potocznym tego słowa znaczeniu. Z jednej strony jest pojęciem szerszym, gdyż obejmuje nie tylko oszczędności pieniężne (wkłady i lokaty w papierach wartościowych), ale również prawa majątkowe mające określoną, płynną wartość pieniężną, a nadto te kapitały, które nie przybierając widocznej formy pieniężnej zostały przez przedsiębiorstwa czy gospodarstwa użyte wprost na cele produkcyjne, przyjęły postać kapitału rzeczowego. Z drugiej jednak strony kapitalizacja jest pojęciem węższym od oszczędności. Nie każdy przyrost oszczędności pieniężnej, a tym bardziej wkładów w instytucjach pieniężnych, jest przyrostem kapitałów [1]).

1) Por. artykuł „Wkłady oszczędnościowe a koniunktura gospodarcza". („Oszczędność" nr 21 i 22 z 1936 r.).

Po pierwsze, przyrost wkładów może być wynikiem dopływu kapitałów wycofanych, nieraz z dużą stratą, z procesów gospodarczych. Po wtóre zaś, i to jest rzeczą najważniejszą, wzrost oszczędności może iść w parze jeżeli nie z dekapitalizacją globalną, to w każdym razie ze zjadaniem oszczędności przez innych. „Jedni oszczędzają, a drudzy przejadają zaoszczędzone pieniądze... Ale o taką samą ilość maleje dochód społeczny tych warstw ludności, które się zadłużyły na cele konsumcyjne; względnie też wzrasta obciążenie daninami publicznymi, o ile związki prawa publicznego pożyczonych pieniędzy (oszczędności) nie użyły w sposób przynoszący dochód". Słowem oszczędność jest źródłem kapitałów o tyle tylko, o ile została przeobrażona na kapitał produkcyjny (stały lub obrotowy), nie zaś na cele konsumcyjne.

Pragnąc więc ustalić rozmiary istotnego przyrostu kapitałów produkcyjnych w kraju, nie można ograniczyć się do zbadania samej oszczędności, lecz należy uwzględnić wszystkie momenty wyżej przytoczone, a nadto unikać często spotykanego błędu — podwójnego liczenia tych samych pozycji. Prof. Rybarski ze względów praktycznych obrał następującą metodę. Za punkt wyjścia wziął on tzw. kapitalizację pieniężną czyli to, co nazywamy rozwojem oszczędności pieniężnej pod wszelkimi jej postaciami, jako łatwiejszą do uchwycenia cyfrowego, a następnie z otrzymanymi wynikami porównał dynamikę głównych typów tzw. kapitalizacji rzeczowej, pod którą rozumie nie tylko przyrost realnego kapitału produkcyjnego w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale również przyrost tzw. kapitału mieszkaniowego. Dało mu to możność stwierdzenia, w jakiej mierze oszczędności pieniężne zostały sfruktyfikowane, a w jakiej skonsumowane a pośrednio również, w jakim stopniu do przyrostu istotnego kapitału przyczynia się kapitalizacja wewnętrzna przedsiębiorstw.

Jak się więc przedstawia w Polsce „kapitalizacja pieniężna"? Typowymi postaciami jej wg prof. Rybarskiego są: a) pieniądz i inne środki obiegowe, b) wkłady pieniężne bezterminowe, c) wkłady pieniężne terminowe, d) lokaty w papierach wartościowych o stałym oprocentowaniu, e) lokaty w papierach wartościowych o niestałym oprocentowaniu, f) lokaty w pożyczkach udzielonych bezpośrednio przez wierzyciela dłużnikowi. Nawiasem tu dodamy, że nie możemy uznać gromadzenia „pieniądza i innych środków obiegowych" za przejaw kapitalizacji. Jest to bowiem typowa forma tezauryzacji, która z przyrostem kapitałów nie ma nic wspólnego, chyba że stanowi kapitał obrotowy przedsiębiorstw w postaci chwilowych zapasów kasowych.

Aby ustalić rozmiary kapitalizacji pieniężnej, prof. Rybarski analizuje najpierw stan rozrachunków naszych z zagranicą z tytułu obrotów kapitałowych. Z cyfr przytoczonych wynika, że nasze zobowiązania netto (per saldo) w stosunku do zagranicy z tytułu kredytów i udziałów w kapitałach przedsiębiorstw zmniejszyły się w ciągu lat 1931 — 1934 o 2 miliardy złotych. Zmniejszenie to w małym tylko stopniu można przypisać normalnej amortyzacji kredytu zagranicznego; większe znaczenie ma tu wycofywanie w czasie depresji wkładów bankowych i likwidacja kredytów towarowych; najwięcej jednak znaczyła tu deprecjacja walut zagranicznych. W każdym razie mamy odpływ kapitałów zagranicznych z Polski, a zatem nie zachodzi obawa podwójnego liczenia przy ustalaniu kapitalizacji wewnętrznej. Co najwyżej można stwierdzić, że roczny przyrost kapitałów pieniężnych krajowych winien był wynosić ok. 300 milionów zł, aby zapełnić lukę wywołaną wycofaniem kredytów zagranicznych, zwłaszcza krótkoterminowych, oraz obsługą kapitałów zagranicznych w Polsce.

Najbardziej popularną postacią „kapitalizacji pieniężnej" są wkłady oszczędnościowe w instytucjach pieniężnych; autor zalicza do nich wkłady na książeczkach i wkłady terminowe w kasach oszczędności, bankach i spółdzielniach kredytowych. Przyrost ich w latach 1928 — 1935 wynosił w miln. zł: + 301, + 351, — 222, + 67, — 41, + 223 i + 78, a więc przeciętnie 108 miln. zł rocznie, przy silnych wahaniach, które w znacznej mierze należy położyć na karb tezauryzacji.

Sumę tę prof. Rybarski uważa za niewielką, „tym bardziej że wkłady oszczędnościowe tego typu wykazują automatycznie tendencję wzrostu", gdyż „wkładcy zwykle nie odbierają procentu od swych wkładów, przeważnie drobnych, lecz ten procent dopisuje się do kapitału. Jeżeli będziemy uwzględniali to narastające oprocentowanie, to na bezwzględnie nowy kapitał można liczyć około połowy przyrostu czyli pięćdziesiąt kilka miln. złotych". Naszym zdaniem z punktu widzenia społeczno - gospodarczego jest rzeczą obojętną, czy wkładca podniesie naliczone mu przez instytucję odsetki i użyje ich na inne cele produkcyjne, czy wpłaci je z powrotem na swój rachunek w instytucji, czy też wreszcie nie podejmie ich z rachunku i wkład jego rośnie „automatycznie". Decydującą rzeczą z punktu widzenia ogólno - gospodarczego jest, aby środki stanowiące oprocentowanie pochodziły z istotnej nadwyżki, którą pożyczkobiorca instytucji uzyskał w procesie produkcyjnym dzięki otrzymanemu kredytowi. Kwestia ta jednak, wiążąca się z amortyzacją kapitału rzeczowego, nie powinna wchodzić w rachubę przy omawianiu kapitalizacji pieniężnej.

Porównując wskaźniki przyrostu powyższych wkładów z wskaźnikami wkładów w kasach oszczędności w ważniejszych krajach za granicą, prof. Rybarski dochodzi do wniosku, że tempo przyrostu wkładów w tych krajach jest na ogół silniejsze, oraz że nigdzie nie było takiego odpływu wkładów w latach największego nasilenia kryzysu jak u nas. Otóż wniosek ten, naszym zdaniem, oparty jest na mylnych przesłankach. Nie można porównywać ogółu wkładów (a więc i bankowych) u nas z wkładami tylko w kasach oszczędności za granicą. Wiadomo przecież (por. choćby referaty z Kongresu Oszczędnościowego w Paryżu), że wkłady w instytucjach oszczędnościowych rozwijają się wszędzie w czasie kryzysu dość równomiernie, czego nie można powiedzieć o wkładach w innych instytucjach pieniężnych. Gdyby więc porównać przyrost wkładów w naszych kasach oszczędności z takimi wkładami w innych krajach, rezultat na pewno nie byłby dla nas tak mało korzystny, jeśli chodzi o tempo przyrostu wkładów i równomierność ich dynamiki.

Dla ilustracji przytacza również prof. Rybarski rozwój wkładów a vista w instytucjach kredytowych, natychmiast płatnych zobowiązań Banku Polskiego i wkładów czekowych w P. K. O. Suma tych wkładów spadła gwałtownie w 1930 r., a w latach następnych pozostała mniej więcej na nie zmienionym poziomie. Aczkolwiek wkłady te nie są wyrazem właściwej kapitalizacji, to jednak reprezentując część kapitału obrotowego przedsiębiorstw dowodzą, że tempo przyrostu kapitałów obrotowych było słabe.

Rozwój lokat w papierach procentowych jest b. trudno ustalić. Weźmy np. emisje listów zastawnych i obligacji (poza obligacjami pożyczek państwowych). „Suma tej emisji nie idzie w całości na rachunek kapitalizacji wewnętrznej, gdyż po pierwsze część tych papierów ulokowana jest za granicą, a po wtóre nabywcami ich są w części instytucje gromadzące wkłady oszczędnościowe. Nie możemy do siebie dodawać sumy wkładów oszczędnościowych i wszystkich obligacyj umieszczonych na rynku wewnętrznym, gdyż te same pozycje liczylibyśmy po dwa razy". Wyeliminować zaś z rachunku sumę tych papierów posiadanych przez instytucje finansowe z braku danych można tylko w stosunku do P. K. O., która zresztą posiada ich najwięcej. Okazuje się, że nawet globalny przyrost emisji listów zastawnych i obligacyj brutto wynosi w ciągu 7 lat przeciętnie zaledwie około 60 miln. zł rocznie; po uwzględnieniu zaś lokat zagranicznych i portfelu instytucji lokujących w nich swe wkłady — roczny przyrost ulokowanych emisji równa się w praktyce zeru (od r. 1932 mamy nawet ubytek).

W ostatnich kilku latach na czoło kapitalizacji pieniężnej wysunęła się kapitalizacja w postaci nabywania pożyczek państwowych na rynku wewnętrznym. Przeciętny roczny przyrost zadłużenia państwa z tego tytułu wynosił w latach 1928 — 1935 — 106 miln. zł. „Suma ta nie stanowi rzeczywistej kapitalizacji, albowiem trzeba uwzględnić, że nabywcami tych papierów są także i instytucje, które gromadzą wkłady oszczędnościowe i lokują je w obligacjach pożyczek państwowych. Z drugiej jednak strony trzeba

uwzględnić fakt, że w ostatnich paru latach odbył się na wielką skalę proces repatriacji obligacyj pożyczek zagranicznych... Nie mamy nawet przybliżonych danych, na jaką sumę odbył się powrót do Polski tych pożyczek zagranicznych. Możemy jednak przyjąć, że ta suma jest większa niż wartość obligacyj pożyczek wewnętrznych nabytych przez takie instytucje jak P. K. O. względnie nabytych przez zagranicę".

Ogromnie trudno jest ustalić, o ile emisje nowych akcyj oznaczają rzeczywisty przyrost kapitału. Jeżeli dodamy do siebie kapitały nowozałożonych spółek akcyjnych i powiększenie kapitału spółek już istniejących, a odejmiemy zmniejszenie kapitału, otrzymamy przeciętny przyrost roczny kapitału w ostatnich 7 latach wynoszący 110,5 miln. zł. Lecz zachodzą tu dwie okoliczności redukujące b. znacznie te cyfry: 1) bardzo znaczny, i ciągle rosnący, odsetek w kapitale akcyjnym stanowi kapitał zagraniczny, 2) b. często powiększenie kapitału akcyjnego czy utworzenie nowej spółki akcyjnej jest „czysto formalnym przeobrażeniem jednej postaci kapitału na inną, a nie oznacza doprowadzenia nowego kapitału do produkcji przemysłowej".

Wreszcie pozostaje jeszcze kapitalizacja „niezorganizowana" polegająca na tym, że oszczędzający wierzyciel udziela dłużnikowi kredytu. Ustalić rozmiarów tych operacyj nie można. Wg danych Min. Skarbu na 1.X.32 suma prywatnego kredytu rolniczego wynosiła 1.500 miln. zł. Lecz sumy „prywatnego" kredytu, zarówno w rolnictwie jak w innych dziedzinach życia gosp., nie można w całości zaliczyć do kapitalizacji pieniężnej. Kredyt prywatny bowiem wynika z najróżniejszych stosunków gospodarczych. Np. zadłużenie z tytułu działów rodzinnych, niektóre kredyty towarowe, zaległości podatkowe, zaległości przedsiębiorstw z tytułu pensyj i płac pracowników itp. nie mogą uchodzić przecież za przejawy kapitalizacji. Pożyczki prywatne zaciągane od oszczędzających na cele produkcyjne nie mogły więc przybrać wielkich rozmiarów.

W wyniku tej analizy prof. Rybarski dochodzi do wniosku, że w dzisiejszych naszych stosunkach na pierwszy plan w kapitalizacji pieniężnej wysuwają się wkłady oszczędnościowe i pożyczki państwowe. Kapitalizacja pieniężna w Polsce jest zatem b. jednostronna. Ile ona naprawdę wynosi, tego — stwierdza prof. Rybarski — dokładnie obliczyć nie możemy. Brak jest liczb co do rzeczywistej kapitalizacji w akcjach, obligacjach i listach zastawnych, jak również i co do bezpośrednich lokat zaoszczędzonych pieniędzy. W każdym razie — wnioskuje prof. Rybarski — możemy przyjąć w najogólniejszym przypuszczeniu, traktując tę liczbę jako bardzo hipotetyczną, że łącznie z kapitalizacją w postaci wkładów oszczędnościowych (108 miln. zł rocznie) i w pożyczkach państwowych (ok. 106 miln. zł rocznie) cała kapitalizacja pieniężna w Polsce wynosiła w latach 1928 — 1935 około 300 miln. zł rocznie.

Można by tu zauważyć, że prof. Rybarski pominął w swych wywodach dwie pozycje, które u nas odgrywają rolę dość poważną: kapitalizację w zakładach ubezpieczeń prywatnych i publicznych oraz kapitalizację w postaci licznych funduszów państwowych tworzonych z nadwyżek budżetowych. Gros tych sum jednak stanowią lokaty w instytucjach finansowych, papierach procentowych i nieruchomościach wzgl. innych inwestycjach rzeczowych. Uwzględnianie ich doprowadziłoby niewątpliwie do podwójnego zaliczenia. Sumy, jakie po odliczeniu wymienionych lokat pozostają, nie są, naszym zdaniem, wielkie i mieszczą się prawdopodobnie w oszacowanej powyżej sumie 300 miln. zł rocznego przyrostu kapitałów pieniężnych.

Te 300 miln. rocznego przyrostu w latach przeważnie silnego kryzysu prof. Rybarski uważa za wynik nienajgorszy, zwłaszcza że nie uwzględniono tu kapitalizacji rzeczowej, która odbywa się bez pomocy operacyj kredytowych, np. w drodze bezpośredniego inwestowania kapitału przez przedsiębiorstwa z własnych dochodów. Aby jednak wyciągnąć ostateczny wniosek, należy zbadać, w jakiej mierze oszczędności pieniężne stają się kapitałem rzeczowym, a jaka ich część ulega konsumcji. Odpowiedź na to dać może analiza kapitalizacji rzeczowej w różnych działach wytwórczości. Streszczenie wywodów poświęconych temu zagadnieniu oraz ostateczne wnioski, do jakich prof. Rybarski dochodzi, podamy w następnym numerze.

(Dok. nast.). *B. O.*

Jak oszczędzała ludność miejska w 1936 r.

Warunki kapitalizacji wśród ludności miejskiej w 1936 roku były dość skomplikowane. Obok wzrostu dochodów tej ludności nastąpiły poważne przesunięcia w sposobach lokowania wolnych kapitałów. Wskutek tego obraz, jaki chcielibyśmy sobie wyrobić o oszczędności na podstawie stanu wkładów w instytucjach gromadzących przeważnie oszczędności pieniężne tej ludności (P. K. O., miejskie K. K. O. i B. G. K.), byłby z gruntu fałszywy.

Stan wkładów oszczędnościowych w powyższych instytucjach był, począwszy od maja, stale mniejszy niż w analogicznych okresach czasu w 1935 r., jak to wynika z poniższego zestawienia. (Wkłady w milionach złotych na koniec kwartału):

		I	II	III	IV
P. K. O.	rok 1935	662	661	664	679
	„ 1936	689	645	650	664
	Różnica w %	+ 4,1	— 2,4	— 2,3	— 2,2
K. K. O.	rok 1935	409	408	409	410
miejskie	„ 1936	419	402	397	396
	Różnica w %	+ 2,4	— 1,5	— 2,9	— 3,4
B. G. K.	rok 1935	66	61	59	—
	„ 1936	58	52	51	—
	Różnica w %	— 12,1	— 14,7	— 13,6	—

A jak się przedstawiała sprawa z innymi lokatami oszczędności pieniężnych? Jeżeli chodzi o lokaty w złocie i walutach obcych, to obrót nimi został ograniczony przez wprowadzenie reglamentacji dewizowej w końcu kwietnia r. ub. Zarządzenie to niewątpliwie zahamowało w znacznym stopniu wzrost tezauryzacji, należy jednak przypuszczać, że nie całkowicie.

Lokaty w papierach wartościowych odgrywają w Polsce dotychczas rolę nieznaczną, jeśli chodzi o szerokie rzesze oszczędzających. Wykładnikiem tego stanu rzeczy są nikłe obroty na giełdach pieniężnych. W roku 1936 nastąpiło pewne ożywienie w dziale akcyj przemysłowych, a częściowo i papierów procentowych. Kolosalny spadek kursów akcyj przemysłowych w okresie depresji gospodarczej — obecnie przy poprawie koniunktury zapewnia ulokowanym w nich kapitałom duże widoki na rentowność. To też kurs akcyj przemysłowych w ciągu roku ub. podniósł się o 37%, przy czym główna zwyżka przypada na okres bezpośrednio po wprowadzeniu reglamentacji dewiz. Wzrostowi kursów towarzyszyły zwiększone obroty akcjami. Np. na Giełdzie Warszawskiej obroty wzrosły w stosunku do roku 1935 o przeszło 67%. Jednakże w cyfrach absolutnych obroty te nie mogły być zbyt wielkie, jeśli na głównej giełdzie pieniężnej Polski wahały się one w granicach od kilkuset tysięcy do paru milionów złotych miesięcznie, a wzrost ich wynosił przeciętnie 700 tysięcy zł miesięcznie.

Poza akcjami przemysłowymi, większe zainteresowanie objawiło się w roku 1936 papierami procentowymi, przy czym przy zwiększonych w maju i październiku obrotach kursy papierów państwowych spadły dość znacznie w ciągu roku, a kursy listów zastawnych nieco się poprawiły. Wartość listów zastawnych i obligacyj wzrosła w obiegu w ciągu trzech pierwszycn kwartałów o 40 milionów zł, tj. powiększyła się o 2%. Ile z tego przypada na prywatnych nabywców, trudno ustalić. W każdym razie lokaty te nie mogły być zbyt wielkie.

Sądząc z poprzednich wywodów musimy dojść do wniosku, że jawne gromadzenie oszczędności pieniężnych w 1936 r. zmalało w Polsce w miastach do minimum, chociaż w poprzedzającym ten rok pięcioleciu wzrost wkładów oszczędnościowych tylko w samych kasach oszczędności wynosił tu przeciętnie przeszło 100 mil. zł rocznie. Mało tego, w omawianym roku wkłady te nie tylko nie rosną, ale nawet maleją (o 30 mil. zł).

Powstaje obecnie zagadnienie, czy miasta nasze dlatego tak słabo kapitalizowały w 1936 r., że tak silnie upadły ekonomicznie, iż nie tylko nie mogły wytworzyć normalnego przyrostu oszczędności z lat 1931 — 1935, wynoszącego ogółem we wkładach i papierach wartościowych 150 — 200 mil. zł, ale nawet musiały skonsumować przeszło 30 mil. zł z wkładów dawniejszych, czy też po prostu zmieniły dla tych czy innych powodów sposób lokawania swoich tak nowopowstających jak i już nagromadzonych kapitałów. Na pierwsze pytanie dałem częściowo odpowiedź już w poprzednim moim artykule zamieszczonym w „Oszczędności" (1937 r. nr 1), stwierdzając poprawę stanu ekonomicznego w 1936 r. wśród ludności miejskiej, a przede wszystkim w licznych jej grupach pracowników umysłowych i robotników przemysłowych. Mniejsze może polepszenie warunków bytu spotykamy tu wśród ludności drobnomieszczańskiej składającej się z rzemieślniczych i drobnohandlowych warstw ludności, ale w każdym razie nie było tu spadku dochodów. W niewielkich zaś miastach prowincjonalnych rok 1936 okazał się o wiele lepszy od lat poprzednich. Stało się to dzięki pewnemu zwrotowi stosunków gospodarczych na wsi.

Rolnik, który w ostatnich latach coraz silniej ograniczał swój budżet, w 1936 r. w pewnym kierunku rozluźnił go. Mianowicie powiększył on wydatki na inwentarz, na remonty i inwestycje budowlane, pasze treściwe, na odzież, bieliznę, obuwie i sprzęty domowe (wydatki na żywotność na ogół zmniejszone w jednym tylko wypadku powiększono— przy zakupie tłuszczów). Pozyce te w ogólnym budżecie rolnika stanowią 33%. Koszt tych wydatków powiększył się w 1936 r. w stosunku do roku poprzedniego prawie o 7,5%. Powyżej wymienione artykuły prawie w całości dostarcza wsi małomiasteczkowy rzemieślnik, drobny przemysłowiec prowincjonalny i handlarz kramikowy lub jarmarczny. Do ich więc rąk wpłynęła całkowita suma rozchodów chłopskich na te wydatki. Ponieważ rozchody wsi drobnorolniczej, przechodzące przez rynek, wynoszą ogółem 2,5 mil. zł, na powyższe wydatki przypada przeszło 830 mil. zł. Nadwyżka więc dochodów brutto drobnomieszczaństwa w 1936 r. względem dochodów z 1935 r., obliczona w stosunku 7,5%, wynosi z tytułu obrotu ze wsią przeszło 60 miljn. zł. Wpływy od rolników stanowią mniej niż połowę dochodów drobnomieszczaństwa, które ogółem wynoszą sumę dochodzącą do 2 mil. zł. Ponieważ i druga część dochodów tej warstwy ludności w 1936 r. nie słabiej się rozwijała niż pierwsza, przeto ogólny wzrost jej dochodów brutto w tym roku nad dochodami lat poprzednich wynosił 150 — 200 mil. zł.

Uzupełniając to, cośmy powiedzieli w poprzednim artykule o położeniu warstwy robotniczej i warstwy pracowników umysłowych w mieście, muszę zaznaczyć, iż dochody realne pierwszej wzrosły w 1936 r. w stosunku do lat poprzednich o 11%, a drugiej — w granicach o % — 5%. Jeżeli więc ogólny dochód robotników przemysowych w latach poprzednich wynosił przeciętnie powyżej 2,3 mil. zł, to w 1936 r. on się podniósł o paręset mil. zł. (przyjmując, że dochód nominalny tej warstwy się nie zmniejszył). Biorąc pod uwagę pewną nieścisłość w określeniu wzrostu ogólnego dochodu pracowników umysłowych w 1936 r. w stosunku do lat poprzednich, możemy bez większych pomyłek przyjąć jako liczbę wyrażającą ten wzrost średnią wyżej zaznaczonych granic, tj. 2,5%. Ponieważ w pięcioleciu poprzedzającym 1936 r. przeciętny dochód ogólny tej warstwy społecznej wynosił 1,8 mil. zł, przeto przyrost jego w oznaczonym roku musiał być bliski 45 mil. zł.

Warunki kapitalizacji pieniężnej na ogół więc w 1936 r. znacznie się polepszyły wśród ludności miejskiej. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę zdolności kapitalizacyjne różnych warstw naszej ludności, która w średniozamożnych grupach zawsze mniej kapitalizuje niż w grupach najbiedniejszych

i najbogatszych, to ostatni nasz wniosek może się stać nieprawdziwy w części lub nawet w całości. Średnio zarabiające grupy ludności robotniczej i drobnomieszczańskiej, prowadzącej życie w podobny sposób jak i robotnicy, albo wcale nie kapitalizują swoich dochodów, albo tylko w minimalnych odsetkach nie przekraczających paru dziesiątych części. Wśród pracowników umysłowych możemy zauważyć to samo zjawisko. Średniozamożne grupy i tu słabiej oszczędzają i kapitalizują od pozostałych. Obniżenie oszczędnosci nie idzie jednak w tym wypadku tak daleko jak w poprzednio omówionych warstwach ludności. Gdy więc najsłabiej zarabiające grupy pracowników umysłowych odkładają na zapas około 7% swoich dochodów, to średniozamożne tylko 3,6%, a najbogatsze 4,6%. Trzeba przy tym zaznaczyć, że najbogatsze grupy pracowników umysłowych oraz wolne zawody i żyjący z zysku z rzadka tylko lokują swoje oszczędności w krajowych instytucjach finansowych lub papierach procentowych, szukając dla nich innych form kapitalizacji.

Ponieważ najwięcej powiększyły swój dochód warstwy robotnicze i drobnomieszczańskie, to zależnie od tego, w jakich grupach wzrost jego się skoncentrował, oszczędności mogły się zwiększyć lub nawet znacznie się zmniejszyć. Jeżeli skoncentrowanie wzrostu dochodu nastąpiło wśród grup najmniej zarabiających i to w takim stopniu, iż one przesunęły się do grup średniozarabiających, to wtenczas oszczędności ich mogły zupełnie zniknąć, zostając poprostu skonsumowane. U pracowników umysłowych to zjawisko wyraziłoby się tylko zmniejszeniem oszczędności niemal do połowy [1]).

Takie ustosunkowanie się ludności do zagadnień oszczędnościowych pozostaje w Polsce w związku z nienasyceniem konsumcyjnym pewnych warstw ludności i nadmierną drożyzną towarową. Żywność polskiego robotnika w grupie najlepiej zarabiającej ma pod względem cieplnym wartość tylko 3047 kalorii, gdy powinna ona mieć zależnie od wykonywanej pracy 3300 — 6000 kalorii. Robotnik grupy przedstawiającej się najgorzej pod względem zarobków spożywa tak niedostateczną ilość artykułów żywnościowych, iż wartość kaloryczna ich jest mniejsza od tej, jaka jest niezbędna człowiekowi, znajdującemu się niemal w bezruchu, do utrzymania organizmu w normalnym stanie. Pracownik umysłowy, odżywiając się w stosunku do swoich dochodów o wiele lepiej od robotnika, nie osiąga swojej normy w spożyciu mięsa i węglowodanów. Drożyzna produkcji przemysłowej powoduje, iż najzamożniejszy nasz robotnik, ubierając się dużo gorzej od robotnika zagranicznego, wydaje na odzież stosunkowo 1,5 raza więcej od tego ostatniego. Poza tym na równi z pracownikiem umysłowym przepłaca wszystko, co jest mu potrzebne w dziedzinie kultury i higieny. Można by tu przytoczyć wiele innych przy zaspokajaniu potrzeb ludzkich niedoborów, powodujących przy najmniejszym podniesieniu się dochodów zwiększenie się wydatków w celu doprowadzenia stopy życiowej do możliwej normy.

1) Przyjmujemy tu teoretycznie, że jednostka przesuwając się do wyższej grupy zarobkowej przejmuje jej przyzwyczajenia.

W 1936 r. konsumcja miasta na tle tych zjawisk w stosunku do poprzedniego roku podniosła się o 3,5%, zaś dochody jego brutto, jak to wynika z poprzednio podanych liczb i oszacowań, powiększyły się o 7,5%. Miasto więc i w ubiegłym roku wytworzyło oszczędności. Nie nadało im jednak form kapitałów pieniężnych, gromadząc w postaci rzeczowej w różnego rodzaju inwestycjach. Pewną część ich pochłonęła tezauryzacja w złocie. Wielkość tej ostatniej trudno ustalić. Tezauryzacja oszczędności w 1936 r. nie osiągnęła jednak większych rozmiarów, ponieważ znaczne kapitały zostały wciągnięte do pracy w przemyśle i budownictwie. Miejska ludność oszczędzająca zaczyna omijać kapitalizację pieniężną, nie wprowadzając swych kapitałów do instytucyj finansowych i wycofując z nich stare; jednocześnie zaczyna ona wyzbywać się wartościowych papierów państwowych, przerzucając się w większej mierze na walory prywatne, szczególniej przemysłowe, o czym świadczy kształtowanie się ich kursów. W każdym razie i w tych ostatnich papierach lokuje tylko niewielką część swoich oszczędności.

Gros oszczędności chłonie przemysł i budownictwo. Toteż ostatnie w stosunku do roku poprzedniego wzrosło przeszło o 16%. O stopniu lokat w przemyśle możemy sądzić z tego, że same inwestycje maszynowe służące do produkcji towarowej powiększyły się w 1936 r. w stosunku do 1935 r. o 40%, a mające zastosowanie w produkcji rolniczej — o 60%.

Impuls do tak ożywionej działalności inwestycyjnej dał popyt na artykuły przemysłowe. Zbyt w tej dziedzinie podniósł się w ubiegłym roku względem 1935 r. ogółem o 10%, przy czym wewnętrzny wzrósł o 9,5%, a zewnętrzny o 10,8%. Do wzmożenia się rozwoju rynku zbytu wewnętrznego w pierwszej linii przyczyniły się inwestycje, a w tym w znacznej części roboty publiczne. Niemniej silnie jednak działało w tym wypadku na rynek i podniesienie się konsumcji ogólnej. Zbyt towarów o charakterze konsumcyjnym podniósł się o 5%, a o charakterze wytwórczym — o 17,2%.

Wzrost produkcji nie podążał ściśle za rozwojem rynków zbytu. Produkcja dóbr spożycia powiększyła się tylko o 3,3%, natomiast produkcja dóbr wytwórczych przewyższyła nieco wzrost zapotrzebowania, podnosząc się o 18,6%. Jeżeli ta nadwyżka nie jest ściśle związana z powiększeniem się produkcji dóbr konsumcyjnych, a została wywołana tylko zapotrzebowaniem ze strony robót publicznych, to w tym wypadku koniunktura w produkcji dóbr wytwórczych nie miałaby trwałych podstaw. Mogłoby łatwo nastąpić w tym wypadku przesycenie rynku zbytu dobrami wytwórczymi, które w ten sposób straciłyby na wartości, powodując częściowe zniszczenie kapitałów oszczędnościowych. Ten moment w akcji inwestycyjno - oszczędnościowej jest więc niebezpieczny, zarówno dla nowopowstających kapitałów jak i dla gospodarki krajowej, i dlatego zasługuje na specjalną uwagę i obserwację.

Reasumując powyższe wywody możemy powiedzieć, iż kapitalizacja oszczędności w mieście w 1936 r. kształtowała się w Polsce pod wpływem trzech

następujących czynników: 1) obawy ludności miejskiej przed dewaluacją złotego wobec wypadków, które zaszły na pieniężnym rynku światowym; 2) procesów towarzyszących oddłużeniu rolnictwa i samorządów, które wytworzyły znaczne trudności finansowe dla Skarbu Państwa i wielu instytucyj oszczędnościowych i unieruchomiły na długie lata znaczne kapitały w tych ostatnich; 3) dobrych koniunktur w przemyśle, stwarzających dla lokat oszczędnościowych bardzo wygodne i korzystne warunki. Pierwsze dwa czynniki wywołały u miejskiej publiczności niechęć do lokowania swych oszczędności w formie wkładów i unikanie lokat w postaci pieniężnej, a natomiast zachęciły ją siłą faktu, wobec ograniczeń dewizowych, do masowych lokat rzeczowych. Na skutek tego musiały odpaść w pierwszej linii lokaty oszczędności w instytucjach finansowych i zakupy walorów państwowych, a w pewnej mierze i prywatnych. Na rynku papierów zyskały zato akcje przemysłowe, rosnąc na wartości i dziedzicząc pewną część (bardzo niewielką zresztą) spadku po walorach usuwanych z rynku obrotów finansowych. Otworzyły się natomiast duże widoki na rentowność lokat w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlach.

W tym też kierunku w 1936 roku poszły wszystkie nowe nadwyżki dochodów ludności miejskiej. Mało tego, do przemysłu zaczęły przechodzić i te kapitały oszczędnościowe, które zostały skumulowane w instytucjach finansowych i papierach państwowych. Dotychczas znalazło się ich tam stosunkowo niewiele, jakieś 5 do 6%. O ile jednak lokaty w przemyśle okażą się rentowne, a produkcja utrwali swój rozwój, idąc po linii przede wszystkim zaspokajania potrzeb ludności i podniesienia poziomu egzystencji i kultury społeczeństwa, i tym utrwali wartość włożonych do przemysłu kapitałów, to można się spodziewać, iż prędko w tym kierunku zaczną odpływać w większych rozmiarach oszczędności w Polsce i to tym więcej, że nierentowność rolnictwa nie może ich pociągnąć do siebie. Lokaty oszczędności miejskich nabrały więc obecnie charakteru lokat rzeczowych i silnie zostały skierowane do bezpośredniej akcji wytwórczej. Przy tym ustosunkowaniu się społeczeństwa instytucjom oszczędnościowym nie pozostaje inna droga, jak zwrot ku drobnym oszczędnościom w celu ich jak najszybszej i największej kumulacji i opieka nad nimi przez odpowiednie lokaty ich w zdrowej akcji wytwórczej naszego społeczeństwa.

Nisko oprocentowany kredyt mógłby znakomicie pomóc do podniesienia naszej produkcji. To też oszczędności winny instytucje finansowe pociągać nie tyle wysokimi procentami, ile innymi korzyściami, jakie mogą przy ich pomocy oszczędzający osiągnąć. Do tych korzyści w pierwszej linii musi należeć bezpieczeństwo wkładów, a następnie zrzeszanie się ich ku rozwiązaniu wspólnych zagadnień finansowych i gospodrczych [1]).

St. Kopczyński.

1) Tablice i liczby zestawiono lub obliczono na podstawie danych „Wiadomości Statystycznych", „Koniunktury Gospodarczej (tablice statystyczne)" oraz prac J. Curzytka „Położenie rolnictwa w 1935/6 r." i A. Brody — „Zadłużenie drobnego rolnictwa na 1 lipca 1936 r.".

Propaganda oszczędności na łamach prasy

Podejmując akcję propagandy oszczędności za pośrednictwem prasy, należy zacząć od ustalenia wysokości budżetu, który możemy przeznaczyć na te cele. Trzeba przy tym pamiętać o wielkim znaczeniu prasy jako jednego z najskuteczniejszych sposobów oddziaływania na opinię publiczną.

Pierwszą czynnością, w granicach preliminowanych sum, jest nakreślenie planu propagandy prasowej. Musimy powziąć decyzję: 1) do kogo chcemy trafić, 2) w jaki sposób możemy trafić.

Do jakich grup chcemy trafić.

Pierwsze zagadnienie wiąże się ściśle z odpowiedzią na pytanie, jakie grupy społeczne są bardziej podatne dla propagandy oszczędności. Odpowiedź ta nie jest łatwa. Studiowanie według grup zawodowych statystyki ludności danego okręgu oraz statystyki wkładców komunalnej kasy może dostarczyć danych ogólnych. Obserwacja i doświadczenie kierownika propagandy kasy pozwoli na podstawie danych ogólnych określić bardziej ściśle możliwości oszczędzania wśród poszczególnych ugrupowań społecznych terenu.

Chociaż zadaniem propagandy oszczędności jest wychowanie w tym duchu całego społeczeństwa, jednak zachęta do oszczędzania w kasach oszczędności nie u każdego i nie w każdej warstwie spotka się z jednakowym aplauzem. Jednostki rzutkie, które nie boją się ryzyka, a zabiegają o większy dochód od kapitału, trudno będzie przekonać do zalet bezpiecznego, spokojnego gromadzenia pieniędzy w instytucjach zbiorczych. Oszczędność przemysłowców, zwłaszcza większych, będzie nosiła charakter bezpośrednich inwestycyj w przedsiębiorstwach.

Od razu więc przy „analizie rynku" można wyeliminować pewne grupy, których nie ma celu objąć akcją propagandową.

Pozostałe grupy należy odpowiednio zróżniczkować. Jedne z nich trzeba wychować dla idei oszczędności od podstaw, w innych rozwijać już rozbudzony zmysł oszczędzania lub uczyć rozumnej oszczędności. Wieśniaka np. nie trzeba nawoływać do oszczędzania. Chłop polski jest z natury oszczędny, a teraz w dodatku nie ma z czego oszczędzać. Można go natomiast uczyć racjonalnej gospodarki, która daje poważne oszczędności i bezwzględnie trzeba go oduczyć trzymania pieniędzy w domu.

Jak podejść do każdej grupy.

Kiedy już ustaliliśmy, jakie grupy obejmiemy propagandą prasową, musimy się z kolei zastanowić — jak podejść do każdej grupy.

W tym celu po dokonaniu wyboru pism, na łamach których będziemy prowadzić akcję propagandową, należy: 1) pomyśleć nad odpowiednim doborem argumentów, 2) ustalić formy propagandy prasowej i jej częstotliwość.

Zadaniem kierownika propagandy komunalnej kasy jest skłonienie jak największej liczby ludzi do oszczędzania i lokowania oszczędności w kasie. Jednocześnie więc musi być prowadzona: 1. — propaganda oszczędności i 2. — reklama usług K. K. O. Zastosowanie tego podziału przy omawianiu akcji prasowej ma raczej znaczenie teoretyczne, ułatwiając nam uszeregowanie argumentów. W praktyce bardzo często w jednym artykule czy ogłoszeniu splatają się momenty propagandy i reklamy.

Argumenty przemawiające za oszczędzaniem.

Jakimi argumentami należy operować w tekstach prasowych chcąc skłonić ludzi do oszczędzania?

Pamiętamy, że wspólną ogólną zasadą wszelkiego rodzaju tekstów propagandowych jest przedstawienie czytelnikowi korzyści „jakie może osiągnąć jako wyznawca danej idei, przy tym na pierwszy plan należy wysuwać korzyści natury osobistej, a potem dopiero ogólnej. Z momentem korzyści wiąże się moment celowości. U oszczędzających najczęściej występują cele takie, jak: stworzenie sobie funduszu na „czarną godzinę“ lub nieprzewidziane potrzeby, założenie rodziny, założenie lub rozbudowa warsztatu pracy, posiadanie własnego domku lub kawałka ziemi, zabezpieczenie bytu rodzinie, wyposażenie dzieci, zabezpieczenie sobie spokojnej starości, cele związane z pewnymi okolicznościami — urlopem, świętami itd.

Poza celami wspólnymi dla większości, każda z grup społecznych będzie wrażliwa na inne cele. Układając teksty dla młodzieży, możemy przedstawiać jako cele warte zachodu: kupno upragnionej zabawki, książki, ekwipunku i sprzętu sportowego, aparatu fotograficznego, radia; uskładanie funduszu na wycieczkę podczas ferii świątecznych, wakacyjnych; kupno potrzebnych przedmiotów osobistego użytku — ubrania, butów, książek szkolnych, kupno podarków dla osób bliskich; pomoc biednemu koledze, biednej rodzinie; uskładanie pieniędzy na dalsze kształcenie się, przygotowanie do pracy zawodowej, założenie samodzielnego warsztatu pracy.

W tekstach dla pań domu można używać następujących motywów: oszczędzaj na wydatki związane z macierzyństwem, na wychowanie dzieci (ubranie, dobre odżywianie, zapewnienie dzieciom dobrych warunków zdrowotnych i higienicznych, kształcenie, wyposażenie); na podarki dla dzieci, męża, osób bliskich; na wycieczkę, odpoczynek, kurację; na zakup przedmiotów osobistego użytku (nie luksusowych); na racjonalne urządzenie gospodarstwa, na umeblowanie, dokompletowanie sprzętu i bielizny pościelowej, stołowej, kuchennej itd.

Oprócz celów i korzyści oszczędzania dobrze jest podkreślać w tekstach propagandowych możliwości oszczędzania. Trzeba szerzyć zrozumienie i poszanowanie dla oszczędności groszowych, uczyć racjonalnego układania budżetu, przekonywać, że nie ma tak małych dochodów, przy których — nie obniżając poziomu życia — nie można by było oszczędzać. Zagraniczne kasy oszczędności często posługują się w propagandzie prasowej argumentami wypływającymi z psychologii oszczędzania. W rocznikach „L'Epargne du Monde“ — organu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego — znajdziemy szereg przykładów tego rodzaju. Jedno z ogłoszeń kasy oszczędności w Upsali wygląda w ten sposób:

> Rysunek przedstawia rodziców i dziecko. Na dalszym planie młoda matka, na pierwszym planie ojciec pochylony nad chłopcem, który stoi oparty o framugę drzwi. Ojciec mierzy wzrost chłopca. Nagłówek brzmi: „Jak prędko rośnie dziecko!“ —, tekst: „Stanie się dużą osobą, zanim to zauważymy. Rosną także wpłaty na jego książeczce oszczędnościowej. Kiedy zapisało się do szkoły, otrzymało książeczkę kasy oszczędności w Upsali z 5 koronami, a teraz ma w kasie 322 korony. A największą przyjemność sprawia mu to, że dużą część tej sumy zarobiło samo podczas wakacji“.



Inne ogłoszenie tej samej kasy jest osnute na motywach historycznych:

Na ilustracji widzimy fragment ulicy. Na dalszym planie tłum spacerowiczów. Na tle tłumu mały Dawid Cooperfield z Mr. Micawberem z powieści Dickensa. Stroje, charakter epoki oddane w najdrobniejszych szczegółach. Nagłówek brzmi: „Oszczędność jest zagadnieniem rozchodu, a nie przychodu", a dalej przemówienie pana Micawbera, dosłownie wyjęte z powieści: „Posłuchaj mojej rady — Cooperfield — mówił Mr. Micawber — „Dochód roczny 20 funtów szterlingów, roczne wydatki 19 f. szterl. 19 szylingów 6 pensów — rezultat — pomyślność. Dochód roczny 20 f. szt., roczne wydatki 20 f. szt. i 6 pensów — rezultat — nędza".

Ogłoszenie „Western Savings Fund Society" przedstawia:

postać lotnika, obok tekst ujęty w ramki. Pod nagłówkiem: „Rozbiłem się.... pewnego razu" — następująca treść: „Było ciemno, jak w piekle. Padał deszcz ze śniegiem. Wokół gęsta mgła. Żadnej sygnalizacji. Aparat nie funkcjonuje. Z przodu góry. W końcu... poddałem się. Ocaliłem skórę, ale nic więcej.

Przypominam sobie inny wypadek z r. 1929 o charakterze finansowym. Obydwa są już poza mną, ale każdy z nich jest dla mnie nauką. Teraz unikam niepotrzebnego ryzyka, tak w powietrzu jak w interesach. Postanowiłem iść drogą pewną, prowadzącą do szczęścia. W dziedzinie finansowej moje postanowienie oznacza regularne oszczędzanie w instytucji, która potrafiła zapewnić bezpieczeństwo złożonych pieniędzy w ciągu 87 lat, tak dobrych jak burzliwych".

Argumenty przemawiające za lokatą w K. K. O.

Ogólna propaganda oszczędności stanowi konieczne tło i nieodzowny warunek powodzenia reklamy usług komunalnych kas oszczędności. Trzeba przekonać wychowywanych w duchu oszczędności, że książeczka K. K. O. jest najpewniejszą i najkorzystniejszą lokatą, tak z punktu widzenia interesów jednostki jak ogółu.

Podczas gdy o powstawaniu oszczędności pieniężnych decyduje zaufanie ciułaczy do stałości pieniądza, o składaniu oszczędności do kasy decyduje w pierwszym rzędzie zaufanie do danej instytucji.

Kryzys, różne niepomyślne wydarzenia, które miały miejsce w latach wszechświatowej depresji ekonomicznej, w dużym stopniu poderwały zaufanie do instytucji oszczędnościowych. Celem zwalczania psychozy nieufności amerykańskie kasy oszczędności poczęły zamieszczać w prasie ogłoszenia, podkreślające cykliczność kryzysów, charakter przemijający, jaki posiadają przesilenia gospodarcze.

Kasa „Cleveland Trust Co" w Cleveland zamieściła w swoim czasie cały szereg ogłoszeń tego typu. Jedno z tych ogłoszeń np.

jest zaopatrzone ilustracją, która przedstawia kulę ziemską w ruchu, otoczoną wstęgą papieru milimetrowego. Na papierze wykres obrazujący rozwój gospodarczy Stanów Zjednoczonych od 1790 r. do 1934 r. z momentami depresji i ożywienia gospodarczego. Początek tekstu mówi: „Tak jak ziemia obracając się wokół słońca przynosi zmiany pór roku raz surowych, innym razem łagodnych, z podobną regularnością przynoszą cykle ekonomiczne dobre i złe czasy"... Tekst nawiązuje dalej do niewzruszonej postawy kasy mimo przeżywanych wstrząsów ekonomicznych.

Ze zdobywaniem zaufania do instytucji oszczędnościowej wiąże się walka z tezauryzacją. W walce tej bardzo jest wskazane przytaczanie faktów z życia, różnych wypadkow spalenia, kradzieży, zniszczenia oszczędności „chowanych w pończosze". Najlepsze robią wrażenie opisy wypadków podanych „na gorąco".

Najpoważniejszym argumentem przemawiającym za pewnością instytucji oszczędnościowej jest bezpieczeństwo wkładów.

Zagwarantowanie wkładów przez kasę, samorząd miejscowy, zabezpieczenie złożonych pieniędzy funduszem gwarancyjnym wszystkich kas, ostrożna polityka lokacyjna, długoletnie istnienie instytucji, jej wielkość, rozwój wyrażający się wzrostem liczby oszczędzających i sumy wkładów — wszystko to są momenty wzbudzające zaufanie.

Ogłoszenie „Bay Ridge Savings Bank" w Nowym Yorku ujmuje moment bezpieczeństwa wkładów w sposób oryginalny, choć, naszym zdaniem, zbyt długi:

Rysunek przedstawia wnętrze biura stacji kolejowej, w którym kierownik kontroluje ruch pociągów. Tekst brzmi: „Z natężeniem uwagi musi on czuwać nieustannie. Czuwanie nieustanne jest gwarancją pewności i bezpieczeństwa. W rękach kierownika wielkiej stacji kolejowej leży bezpieczeństwo i życie obsługi i pasażerów. Podobna jest odpowiedzialność kasy oszczędności z tą różnicą, że nie chodzi tu o życie, ale o mienie deponentów. Zaoszczędzone pieniądze ludności, stanowiące dla niej środki utrzymania, zarobkowania i rozrywki, są powierzone pieczy kasy oszczędności. Kasa Bay Ridge traktuje to zadanie jako rzecz świętą. Organizacja dokładna w najdrobniejszych szczegółach gwarantuje całkowitą pewność wkładów. Ani jeden pens z powierzonych nam wkładów nie został stracony od chwili założenia naszej kasy".

Argumentami przemawiającymi za lokatą w komunalnej kasie będą różne związane z tą lokatą 1) korzyści: oprocentowanie na dogodnych warunkach, zwolnienie pewnych sum od zajęcia czy sekwestru, tajemnica wkładów, ulgi podatkowe, możność otrzymania kredytu, oraz 2) ułatwienie oszczędzania przez: przyjmowanie wkładów już od 1 złotego, sprawnosć kasy w załatwianiu klientów itd.

Wychodząc z założenia, że opis szczegółowy jakiejś usługi świadczącej o sprawności instytucji czyni większe wrażenie niż ogólne informacje, bank nowojorski daje takie ogłoszenia:

Na tle fragmentu wielkiego miasta mapka przedstawiająca wschodni brzeg Ameryki Półn. i zachodniej Europy. Kreskowana linia łączy New York z Londynem. Nagłówek: „Gdy chodzi o minuty" — a dalej tekst: „Musimy mieć 50.000 f. szt. w Londynie przed zamknięciem giełdy, w przeciwnym razie poniesiemy straty" — komunikuje nam telefonicznie jeden z klientów. Było to o godz. 9,30 rano w New Yorku, czyli 2.30 popoł. p. g. czasu londyńskiego, giełda zaś w Londynie czynna jest tylko do godz. 3-ej po południu.

O godz. 9.39 mieliśmy już wypisane instrukcje klienta, kurs obliczony i rachunek gotowy.

O godz. 9.42 zlecenie było sprowadzone z 32 słów do kilku szyfrowanych wyrazów.

O godz. 9.50, czyli w dwadzieścia minut po otrzymaniu zlecenia, pieniądze były zdeponowane w jednym z banków londyńskich...".

W zakończeniu zaznaczono, że szybkie załatwianie sprawy jest cechą charakterystyczną banku.

Argumentem o charakterze ogólnym w zjednywaniu klientów dla kasy jest podkreślanie wagi patriotyzmu gospodarczego, specjalnie zaś lokalnego. Przykładem odwołania się do uczuć społecznych obywateli jest ogłoszenie „Hampden Savings Bank":

Pod rysunkiem, wyobrażającym orła, nagłówek tej treści „Instytucja amerykańskiego narodu — dla narodu, przez naród" — a pod tym tekst: „Nasza kasa zasługuje na Wasze zaufanie i wierność nie tylko ze względu na swoją przeszłość bez skazy, pewność, gwarancje bezpieczeństwa wkładów, ale i dlatego, że jest Waszą instytucją, powołaną i ustanowioną przez prawo, aby Wam służyć..." i dalej w tym duchu.

Moment humoru i rozrywki.

Na specjalne omówienie zasługuje moment humoru i rozrywki zarówno w tekstach, których zadaniem jest propaganda oszczędności jak i w tekstach z reklamą usług K. K. O. Operowanie dowcipem w tekstach propagandowych nie jest łatwe, zwłaszcza w Polsce. Nasze społeczeństwo nie umie się śmiać z byle czego, tak jak np. Amerykanie. Umiejętne stosowanie humoru od czasu do czasu, wprowadza jednak nowy element, tak pożądany dla barwności akcji propagandowej.



„Central Savings Bank" w Nowym Yorku zamieszczał przez dłuższy czas ogłoszenia pełne humoru, zwracające uwagę oryginalną kompozycją, komicznym wykonaniem. Oto przykład jednego z nich:

Rysunek wyobraża Mr. Dolara na ławce szkolnej z książką w ręku. Tytuł brzmi „Wykształcone dolary" — Tekst objaśnia rysunek: „Dlaczego nie posyłacie Waszych dolarów do szkoły, tutaj do Central Savings Bank? Nauczymy je mnożenia się i dodawania do Waszego rachunku. Co więcej, te same dolary zaczną zarabiać dla Was, dopóki będą u nas. W ostatnim roku dolary naszych deponentów zarobiły dla nich 5.515.422,70 dolarów. Cztery razy w roku wzrosły ich konta o dopisane odsetki. Czy to nie dowodzi wartości wykształconych dolarów?".

Moment rozrywkowy można wykorzystać dla celów propagandy oszczędności oraz reklamy K. K. O. przez ogłaszanie konkursów z nagrodami. Konkursy powinny być łatwe, żeby zachęcić do wzięcia w nich udziału jak najliczniejsze rzesze czytelników.

Jak widzimy, podejmując akcję prasową, mamy do dyspozycji wielką ilość różnych argumentów i sposobów podejścia. Z tej wielkiej ilości należy jednak wybrać najwłaściwsze dla środowiska, które chcemy objąć propagandą.

Forma i częstotliwość.

Przy układaniu planu propagandy prasowej trzeba też zastanowić się nad jej formą. — Czy będziemy posługiwać się artykułami i ogłoszeniami? Czy beda to artykuły ogólne czy seryjne? Jak często będą zamieszczane? Zarówno artykuł jak i ogłoszenie posiadają swoje specyficzne zalety, w planie propagandy prasowej należało by więc uwzględnić obydwa typy. Sprawa częstotliwości wystapień w prasie, związana ściśle z powodzeniem podjętej akcji, była już omawiana [1]). Natomiast warto się zastanowić nad charakterem tekstów, czy mają być one przeznaczone „dla wszystkich" lub podkreślać wszystkie korzyści, jakich źródłem jest lokata w K. K. O., czy też mają trafiać do poszczególnych grup społecznych, względnie zwracać uwagę na poszczególne zalety komunalnych kas oszczędności. W Niemczech, gdzie od kilku lat reklama i propaganda stała się kunsztem o dużej doniosłości gospodarczej, opartym o właściwe zrozumienie psychologii zjawisk społecznych oraz indywidualnych, wysuwają się na plan pierwszy artykuły i ogłoszenia seryjne. Teoretycy ogłoszeniowi twierdzą, że minęły już czasy reklamy uniwersalnej usiłującej trafić do wielkiej, lecz bliżej nieokreślonej masy, rekrutującej się z najrozmaitszych zawodów i sfer społeczeństwa. Sądzą oni, że racjonalnie pomyślana reklama powinna stanowić łańcuch, którego każde ogniwo obejmuje inną grupę społeczną. Takie ogłoszenia seryjne, wielokrotnie znalazły szerokie zastosowanie w praktyce. Za wzorowy przykład tego systemu uważa czasopismo „Seidels Reklame" ogłoszenia fabryki piwa bezalkoholowego „Groterian", które ukazywały się w prasie niemieckiej. Każde zaopatrzone jednako-

1) Patrz artykuł w poprzednim N-rze „Oszczędności".

wym znakiem fabrycznym firmy, o układzie utrzymanym w tym samym charakterze, jest przeznaczone dla coraz to innej grupy spożywców. Pierwsze ogłoszenie zwraca się do szoferów, sterników i lotników:

> Przedstawia na tle znaku fabrycznego człowieka siedzącego przy kierownicy. Tekst brzmi: „Tu sprawa ważna jak nigdzie. Alkohol surowo wzbroniony! Cóż zatem ma pić człowiek strudzony wyczerpującą odpowiedzialną pracą, spragniony orzeźwiającego i podtrzymującego napoju? Prawdziwe piwo stołowe Groterian — mocne piwo bez alkoholu“.

Następne ogłoszenia, każde zaopatrzone odpowiednim rysunkiem i krótkim tekstem zachęcającym do spożywania piwa bezalkoholowego, były przeznaczone dla stenotypistek, dla młodzieży, dla bywalców restauracyjnych, dla karmiących matek, dla sportowców, dla pracowników umysłowych, dla robotników, dla kucharek.

Czy w propagandzie oszczędności za pośrednictwem prasy należało by, biorąc wzory z reklamy niemieckiej, pominąć artykuły i ogłoszenia o charakterze ogólnym, a przejść wyłącznie na teksty seryjne? — Sądzimy, że nie. Plan kampanii prasowej kas oszczędności powinien uwzględniać obie kategorie tekstów. Idea oszczędności posiada znaczenie nie tylko z punktu widzenia pewnych grup jednostek, posiada znaczenie ogólne, wiążące się ściśle z problemem kapitalizacji wewnętrznej, zasilania kredytem różnych dziedzin życia gospodarczego. Poza tym jest zagadnieniem o wiele bardziej złożonym, aniżeli zagadnienie spożycia piwa bezalkoholowego. Ukazanie się od czasu do czasu niekoniecznie bardzo długiego i kosztownego artykułu, obejmującego całokształt procesów zachodzących w związku z oszczędzaniem, spełni zadanie dokształcające.

* *
*

Jaki jest przepis na dobre ogłoszenie — dobry artykuł?

Najprostszy — skorzystanie z pomocy dobrego fachowca. Przy ogłoszeniu zaopatrzonym ilustracją trudno się bez takiej pomocy obyć. Kto jednak sam chce układać teksty lub akceptować już ułożone, powinien zapoznać się z czasopismami i książkami fachowymi i studiować artykuły i ogłoszenia w prasie



codziennej, czasopismach krajowych i zagranicznych. Będzie to dlań źródłem nie tylko informacji, ale również pomysłów i inicjatywy.

Zofia Kaiserowa.

BIBLIOGRAFIA.

Roczniki **„L'Epargne du Monde“** — organu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

O. Langer — „Zasady ogłaszania“.

Dr Z. Witkowski — art. „Nowoczesna propaganda K. K. O.“ — Czasopismo Kas Oszczędności, Nr 11 z 1934 r.

A. Medwin — art. „Prasa a propaganda oszczędności“ — Przegląd Oszczędnościowy Nr 9 — 1936 r.

A. Piotrowski — art. „Podstawy propagandy oszczędności“ — Przegląd Oszczędnościowy, Nr 10 — 1936 r.

J. P. B. — art. „Nowe drogi reklamy niemieckiej“ — Czas. „Prasa“ — Nr 1 — 1935 r.

Kronika ustawodawcza i sądowa

ogłoszone w Dzienniku Ustaw w miesiącu grudniu 1937 r.

Dz. Ust. nr 2,

poz. 21. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 30 grudnia 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia tegoż Ministra z dn. 10 stycznia 1935 r. w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Dz. Ust. nr 3,

poz. 22. Ustawa z dnia 12 stycznia 1937 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych i kredytu zagranicznego we frankach francuskich na cele obrony Państwa;

poz. 28. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 26 czerwca 1936 r. o zasadach i warunkach spłat lokat instytucji kredytowych i prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego, w bankach komunalnych i komunalnych kasach oszczędności, użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty dla związków samorządowych, oraz pożyczek udzielonych związkom samorządowym przez komunalne kasy oszczędności.

Dz. Ust. nr 4,

poz. 37. Obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 16 grudnia 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Dz. Ust. nr 5,

poz. 44. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 13 stycznia 1937 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 27 kwietnia 1936 r. w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Dz. Ust. nr 6,

poz. 50. Ustawa z dn. 23 stycznia 1937 r. o prowadzeniu książek hipotecznych;

poz. 52. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 stycznia 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 17 lutego 1936 r. o wypuszczeniu 4% Pożyczki Konsolidacyjnej i o warunkach konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych;

poz. 53. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 16 stycznia 1937 r. o obliczeniu i poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej w 1937 roku.

Kronika Krajowa

Zmiany personalne w departamencie obrotu pieniężnego.

W departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu dokonane zostały ostatnio zmiany personalne. Mianowicie długoletni dyrektor departamentu p. Włodzimierz Baczyński powraca do Banku Gospodarstwa Krajowego w swym dawnym charakterze dyrektora tegoż banku. Jednocześnie zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego p. Anatol Minkowski przechodzi na stanowisko dyrektora niedawno powołanego Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. Dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego mianowany został p. Wiesław Domaniewski, dotychczasowy naczelnik wydziału kredytu zagranicznego.

Walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego.

W dniu 18 lutego 1937 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów reprezentujących 302.250 akcyj imiennych. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Banku, przy czym w odpowiedzi przemawiał naczelny dyrektor Banku, p. dr Leon Barański — zebranie jednomyślnie zatwierdziło przedłożone mu sprawozdanie za rok 1936 wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat, jak również zaproponowany przez Radę podział zysków. Mianowicie z sumy zysków wynoszącej zł 9.259.187,13 uchwalono wypłacić zł 8 miln. na dywidendę 8% od akcyj I emisji, zł 1.222.222,22 na 8% dywidendę od akcyj II emisji, które w wysokości zł 50 miln. znajdowały się do 20 kwietnia 1936 r. w rękach Skarbu Państwa (z dniem 20.IV.36, jak wiadomo, obniżono o tę sumę kapitał zakładowy Banku), zł 16.849,34 dla Skarbu Państwa, wreszcie zł 20.115,57 przeniesiono na rok 1937. Dywidenda będzie wpłacana począwszy od dnia 19 lutego br.

Skład Rady z małymi zmianami pozostał ten sam. A mianowicie na miejsce pp.: A. Ciszewskiego i A. Rotwanda weszli pp.: Wł. Demby i K. Papara, tak że obecny skład Rady Banku przedstawia się następująco pp.: Włodzimierz Baczyński, Henryk Brun, Mieczysław Chłapowski, Władysław Demby, Wacław Fajans, Alfred Falter, Feliks Maciszewski, Kazimierz Papara, Stefan Przanowski, Marian Rapacki, Henryk Strasburger, August Zaleski, Józef Żychliński. Zastępcami są pp.: Aleksander Ciszewski, Józef Gliński i Edward Natanson. Komisja Rewizyjna pozostała bez zmiany.

Wykaz papierów zastrzeżonych.

Urząd Długów Państwa zawiadamia (pismo Nr 2548/II/568 U. T./36 z dn. 8.II.37), że Sąd Okręgowy Wydz. V w Warszawie wzbronił wszelkich wypłat oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcji następującymi obligacjami:

5% państwowej pożyczki konwersyjnej z 1924 r.

1) postanowieniem z dnia 9.XI.1936 r. nr V. Co. 430/35
obligacją nr 4244731 wart. im. 1000 zł
2) postanowieniem z dnia 20.XI.1936 r. nr V. Co. 72/36
obligacją nr 4063918 wart. im. 1000 zł
„ „ 4063920 „ „ 1000 „
„ „ 4070127 „ „ 500 „
obligacjami nr nr 3193234—37 „ „ po 50 „
3) postanowieniem z dnia 10.XI.1936 r. nr V. Co. 438/34
obligacją nr 4184960 wart. im. 500 zł
obligacjami nr nr 3342431—32 „ „ po 50 „
„ „ „ 3552372—73 „ „ „ 10 „
„ „ „ 1803028—29 „ „ „ 10 „
4) postanowieniem z dnia 9.XI.1936 r. nr V. Co. 1323/34
obligacjami nr nr 4095171—72 wart. im. po 500 zł
5) postanowieniem z dnia 17.XII.1936 r. nr V. Co. 1145/36
obligacją nr 4194753 wart. im. 1000 zł
„ „ 3564151 „ „ 10 „

Ponadto Sąd uchylił zakaz dokonywania wypłat i transakcji odnośnie następujących obligacji:

5% państwowej pożyczki konwersyjnej z 1924 r.

1) postanowieniem z dnia 25.XI.1936 r. nr V. Co. 1205/34
obligacjami nr nr 4187566—67 wart. im. po 500 zł
2) postanowieniem z dnia 25.XI.1936 r. nr V. Co. 267/35
obligacją nr 4062079 wart. im. 1000 zł
„ „ 4090668 „ „ 1000 „
„ „ 4090669 „ „ 1000 „
„ „ 4119353 „ „ 1000 „
„ „ 4121202 „ „ 1000 „
„ „ 4133151 „ „ 1000 „
„ „ 4174411 „ „ 1000 „
„ „ 4177979 „ „ 1000 „
„ „ 4311689 „ „ 1000 „
„ „ 4332845 „ „ 1000 „
3) postanowieniem z dnia 25.XI.1936 r. nr V. Co. 1678/34
obligacją nr 4323741 wart. im. 500 zł.

Dom wypoczynkowy pracowników K. K. O. w Krynicy.

Zarząd Pensjonatu „Pan Tadeusz“ w Krynicy (Dom Wypoczynkowy Pracowników Komunalnych Kas Oszczędności) w porozumieniu ze Związkiem K. K. O. we Lwowie, którego własnością jest pensjonat, podaje następujące szczegóły i warunki korzystania z pensjonatu.

Pensjonat „Pan Tadeusz“ położony jest bardzo pięknie naprzeciw parku zdrojowego, w rogu ul. Pułaskiego i Narutowicza, bezpośrednio pod lasem, 3 minuty drogi za „Patrią“ (8 minut od Nowych Łazienek).

Urządzenie komfortowe, pokoje słoneczne, wikt pierwszorzędny, na żądanie dietetyczny, bezwzględnie dostosowany do poleceń lekarskich.

Usługa staranna — towarzystwo doborowe.

Krynica — jako uzdrowisko — czynna jest przez cały rok z wyjątkiem miesiąca kwietnia. Stosownie do tego, pensjonat otwarty jest przez cały rok, a Zarząd stara się, aby pensjonariusze byli pod każdym względem zadowoleni.

Ceny z całodziennym utrzymaniem zasadniczo są bardzo niskie od 5 — 8.50 zł, aczkolwiek w innych pensjonatach tego samego typu są daleko wyższe (do 14 zł.).

Jakkolwiek pracownicy K. K. O. mają pierwszeństwo pod każdym względem i odpowiednie ulgi — to jednak również inne osoby, a zwłaszcza pracownicy bankowi, mogą korzystać z daleko idących ulg w opłatach w miesiącach poza pełnym sezonem (tj. lipcem i sierpniem).

Specjalnie w roku bieżącym, z wyjątkiem wyżej wymienionych miesięcy, dla pracowników K. K. O. i bankowych przewidziana jest dalsza ulga polegająca na tym, że w wypadku zorganizowania zbiorowej wycieczki co najmniej 9 osób, które korzystać będą z pensjonatu przez okres przynajmniej 8-dniowy, przez cały czas pobytu tej wycieczki (choćby miesiąc) — dołączyć można osobę dziesiątą, która korzystać będzie **z całkowitego utrzymania zupełnie bezpłatnie.**

W ten sposób zrzeszenia będą mogły dopomóc komuś z grona pracowników, kto w innym wypadku nie miałby możności poratowania swego stanu zdrowia.

Takie zbiorowe wycieczki korzystałyby również z tej dalszej ulgi w koszcie utrzymania, że opłata od każdej osoby nie byłaby wyższą niż zł 5, wzgl. dojść może w obniżeniu do zł 4 dziennie (na III p. w pokojach 3 — 4 osobowych).

Zarząd liczy, że pracownicy K. K. O. i ich zrzeszenia skorzystają z dogodnych warunków i poprą powyższą ofertę w swym gronie. Wyjazd zgłaszać można indywidualnie lub zbiorowo w wycieczkach zorganizowanych wprost pod adresem: „Pan Tadeusz", Krynica (tel. 391).

Obroty na naszych giełdach pieniężnych w 1936 r.

Obroty naszych giełd pieniężnych koncentrują się w Warszawie. Na pięć giełd prowincjonalnych (Łódź, Poznań, Kraków, Lwów i Wilno) przypada zaledwie 2,6% obrotów. Rozwój tych obrotów kształtuje się również odmiennie w Warszawie i na prowincji. Wprawdzie rok 1936 nie był dla giełd pieniężnych pomyślny. Ogólne obroty spadły zarówno w Warszawie (o 20%) jak i na giełdach prowincjonalnych (o 33%), łącznie z 662,2 miln. na 531,1 miln. zł, to jednak gdy spadek na giełdach prowincjonalnych objął wszystkie działy — na giełdzie warszawskiej obniżyły się tylko obroty walutami i dewizami (z 553,3 na 415,6 miln. zł).

Obrót papierami procentowymi giełdy warszawskiej wzrósł z 75,7 miln. na 84,2 miln. złotych, przyczym główny przyrost przypada na papiery państwowe, obrót którymi wynosi zresztą 64% ogólnych obrotów w dziale papierów procentowych. Obroty listami zastawnymi i obligacjami zwyżkowały w stopniu o wiele mniejszym. Szczególnie duże ożywienie zapanowało na rynku papierów procentowych bezpośrednio po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych, ponieważ tezauryzowane dotychczas w złocie i walutach obcych kapitały, przerzuciły się częściowo na rynek papierów wartościowych. Drugi raz większe ożywienie nastąpiło w październiku pod wpływem wieści o dewaluacji na zachodzie Europy.

Obrót akcjami na giełdzie warszawskiej wzrósł procentowo w jeszcze większym stopniu, niż obrót papierami, mianowicie z 10,5 na 17,6 miln. złotych, czyli prawie o 68%. Największych obrótów dokonywano nadal akcjami Banku Polskiego, których kurs podniósł się o 11,3%. Obroty nimi wyniosły przeszło 50% ogólnych obrotów w tym dziale. Akcje przemysłowe b. poważnie zwyżkowały, z wyjątkiem akcyj Warsz. Tow. Fabryk Cukru, których kurs się obniżył. Poza Starachowicami (+ 2,3%), kursy innych ważniejszych akcyj wzrosły od 20% do 55%.

Kursy pożyczek państwowych zato poważnie się obniżyły, wzrosły zaś kursy listów zastawnych:

w procentach nominału:

	Koniec 1935 r.	Koniec 1936 r.	Wzrost spadek
5% Poż. Konwersyjna z 1924 r.	64,50	51.00	—20.9%
5% Poż. Konwersyjna Kol. z 1926	59.00	50.00	—15.2%
6% Pożyczka Dolarowa 1919-20	79.63	64.00	—19.6%
4% Poż. Konsolidacyjna 1936 r.	—	50.25	—
4½% L. Z. Ziemskie	45.75	48.75	+ 6.5%
5% L. Z. m. Warszawy 1933 r.	53.75	54.63	+ 1.6%

Wiadomości zagraniczne

Zmiana umowy w sprawie stopy procentowej i konkurencji w Niemczech.

W nr 3 „Oszczędności" podaliśmy stawki procentowe w bankach niemieckich i kasach oszczędności, zatwierdzone przez państwo na podstawie umowy zbiorowej tych instytucji. Decyzją Centralnego Komitetu dla spraw kredytowych z 22. XII.1936 r. wprowadzono pewne zmiany do umów zawieranych w sprawie stawek procentowych i konkurencji, nie zmieniając jednak ich struktury ani zasad.

Umowy składać się będą z umowy ogólnej stanowiącej ramy, w których regulować się będzie wszelkie kwestie dotyczące konkurencji, z dwóch umów w sprawie stawek procentowych (od operacji czynnych i biernych) i szczegółowej umowy w sprawie konkurencji. Dla kas oszczędności specjalne znaczenie posiada fakt, że odtąd maksymalna stopa procentowa od wkładów oszczędnościowych z wypowiedzeniem rocznym i dłuższym wynosić będzie 4% (zamiast 3⅞%), a stopa od wkładów zwykłych z takim samym terminem wypowiedzenia została powiększona w takiej samej mierze.

Jednocześnie przy okazji Centralny Komitet obniżył normę, o jaką spółdzielnie i małe zakłady pieniężne mogły ustalać swą stopę procentową ponad stawki maksymalne ustalone umową zbiorową. Związek niemieckich kas oszczędności jest jednak zdania, że samo obniżenie tej normy nie wystarcza dla poprawy stosunków w tej dziedzinie.

Stałe kursy dla pracowników kas oszczędności w Danii.

Dotychczas w Danii nie było instytucji stałych kursów dla pracowników kas oszczędności. Jedynie wielka kasa miasta Kopenhagi posiadała szkołę zawodową dla swych pracowników. Obecnie szkoła handlowa w Kopenhadze wprowadziła

dwumiesięczne kursy, które będą się odbywać corocznie, dla pracowników wszystkich kas oszczędności.

Nauka obejmuje następujące dziedziny: 1) książkowość (11 godzin tygodniowo); 2) praktykę biurową (3 godziny); 3) rachunkowość bankową (4 godziny); 4) naukę o kasach oszczędności: a) zagadnienia z ekonomii politycznej i b) zagadnienia prawne. Lekcje odbywać się będą przez 5 godzin dziennie. Poza tym co miesiąc urządzane będą wykłady specjalne. Uczestnicy kursów będą mieć również sposobność zwiedzenia banków, kas oszczędności i giełd.

Na zakończenie kursu nie przewiduje się egzaminu, jednakże uczestnicy otrzymają świadectwo na podstawie prac pisemnych przedstawionych przy końcu kursu.

Ochrona zadłużonych samorządów w Szwajcarii.

Rada Związkowa (rząd) Szwajcarii wydała w dn. 24 listopada 1936 r. rozporządzenie w sprawie kredytów udzielonych przez wierzycieli prywatnych kantonom, gminom i związkom prawno - publicznym. Mianowicie rozciągnięto przepisy rozporządzenia z 20.II.1918 r. o zrzeszeniu wierzycieli pożyczek obligacyjnych również na pożyczki komunalne. Zrzeszenie wierzycieli może większością głosów stosować ulgi indywidualne zadłużonym samorządom znajdującym się w ciężkiej sytuacji. Odpowiednia uchwała zrzeszenia wierzycieli wymaga zgody Trybunału Związkowego.

Wspomniane rozporządzenie upoważnia samorządy do składania następujących wniosków zrzeszeniu wierzycieli:

a) o przedłużenie okresu amortyzacji kredytów bądź to przez zawieszenie na 5 lat rocznych rat amortyzacyjnych, bądź to przez zmniejszenie sumy każdej raty;

b) o odroczenie do lat pięciu terminu spłaty pożyczek lub części pożyczek, których termin upływa w ciągu roku;

c) odroczenie do lat pięciu zapłaty części odsetek, których termin płatności już minął bądź zapadnie w ciągu 5 lat następnych;

d) wyjątkowo o odroczenie do lat pięciu terminu zapłaty wszystkich odsetek zapadłych lub mających zapaść w ciągu 5 lat następnych, wzgl. o obniżenie odsetek w ciągu lat pięciu do połowy.

Stulecie istnienia kasy oszczędności m. Rzymu.

Kasa oszczędności w Rzymie obchodziła niedawno stuletnią rocznię swej działalności. Uroczystość zaszczycił swą obecnością król Wiktor Emmanuel III, przy licznym udziale osobistości świata gospodarczego i politycznego oraz zaproszonych gości.

Przemówienia wygłosili prezes Kasy Oszczędności w Rzymie oraz prezes Związku włoskich kas oszczędności i prezes Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego p. De Capitani d'Arzago. Po przemówieniach król włoski zwiedził świeżo rozbudowane lokale Kasy.

Kasa oszczędności na niedawnych bagnach pontyńskich.

Jak wiadomo, Włosi mogą się poszczycić ogromnym sukcesem w dziedzinie melioracji nieużytków. M. in. osuszyli i zdobyli pod uprawę słynne bagna pontyńskie leżące w prowincji rzymskiej, o obszarze ok. 750 km kw., i będące do niedawna ogniskiem malarii. Stolicą nowoutworzonej prowincji jest miasto Littoria, całkowicie nowe miasto, podobnie jak Gdynia.

Obecnie prasa donosi, że zgodnie z uchwałami VI krajowego kongresu włoskich kas oszczędności, który odbył się w maju r. ub., przystąpiono do utworzenia w mieście Littorii nowej kasy oszczędności.

Na utworzenie funduszu dotacyjnego tej kasy, który w myśl ustawy musi wynosić co najmniej 1 milion lirów, Związek włoskich kas oszczędności podpisał subskrypcję na 100.000 lirów. Reszta sumy zostanie subskrybowana przez kasy oszczędności w stosunku do administrowanych przez nie kapitałów wg stanu na dzień 31 grudnia 1935 r.

NADESŁANE

Miesięcznik „Bank". Ukazał się już 2-gi (za luty) zeszyt miesięcznika „Bank" i zawiera w dziale artykułowym: „Warunki rozwojowe kredytu w Polsce" — dr Stefan Buczkowski; „Pożyczka francuska" — Stefan Żurowski; „Organizacja i funkcjonowanie funduszów walutowych" — Jan Partyka; dokończenie artykułu „Obsługa zagranicznych pożyczek państwowych przez europejskie kraje dłużnicze"; Omówienie działalności P. K. O. w 1936 r.; Miesięczny przegląd przepisów o ograniczeniach dewizowych. Dział zagadnień bieżących zawiera notatki: Inwestycje publiczne w r. 1937; Banki na przełomie roku; Sytuacja Polski w handlu międzynarodowym. Dział techniki i organizacji bankowej wypełnia artykuł A. Bagnowskiego „Zasady honorowania akredytyw towarowych". W dziale prawnym „Sprawy bankowe w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku przemysłowym" omawia — Advocatus; Normalne działy pisma zawierają jak zwykle: przegląd ustawodawstwa krajowego, wiadomości prawne (odsetki prawne), omówienie sytuacji gospodarczej świata i Polski, przegląd wydarzeń, bogata kronika krajowa i zagraniczna, przegląd prasy, wydawnictw, recenzje oraz statystykę.

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny". Wyszedł z druku 1 zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" za 1937 r. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: prof. M. Chlamtacz: „Problem posiłkowości poręki w polskim kod. zobowiązań"; dr K. Danek: „Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania umowne według kod. zob."; prof. M. Król: „Nieważność i zaczepialność międzynarodowych aktów prawnych"; prof. E. St. Rappaport: „Opuszczenie rodziny w świetle ustawodawstwa polskiego i obcego"; prof. Wł. Wolter: „Problemy prawa karnego w ramach konstytucji kwietniowej"; prof. T. Brzeski: „Teoria wobec praktyki w ekonomii"; prof. St. Dziewulski: „Teoria spożycia"; prof. Wł. Grabski": „Zmiana wskaźnika statystyki cen i produkcji"; prof. M. Nadobnik: „Wyludnianie się wsi wielkopolskiej"; prof. Br. Malinowski: „Kultura jako wyznacznik zachowania się". — Przegląd piśmiennictwa: 59 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii, nauk handlowych i socjologii oraz bogata bibliografia odnośnej literatury polskiej i obcej. Zobowiązanie międzynarodowe polskie, przez prof. J. Makowskiego. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najw. Tryb. Admin. dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna. — Miscellanea.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU SIERADZKIEGO W SIERADZU

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 ROKU.

Stan czynny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji			
a) gotowizna		58.122,24	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		11.289,59	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych		29.140,50	
d) pozostałość w innych K. K. O.		136.988,50	
e) bony inwestycyjne			235.540,83
2. Kupony			
3. Waluty obce			
4. Papiery wartościowe:			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		42.945,00	
c) listy zastawne i obligacje		6.336,00	
d) obligacje związków komunalnych			
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych		5.300,00	54.581,00
5. Banki i K. K. O. Loro			
6. Banki i K. K. O. Nostro			
7. Weksle zdyskontowane (129 kont)			103.829,44
8. Pożyczki wekslowe (1949 kont)			652.019,65
9. Weksle protestowane			
a) pochodz. z dysk. i poż. weksl. (88 k.)		35.415,20	
b) poch. z innych kredytów (.... kont)			35.415,20
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu			
a) zabezp. papierami wart.* (.... kont)			
b) zabezpieczone hipoteką (.... kont)			
c) zabezpieczone innemi wartościami			
11. Pożyczki terminowe na zastaw			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności (32 kont)		5 154,64	
b) innych wartości (11 kont)		1.339,28	
c) pożyczki zakładu zastawniczego *			6.493,92
12. Pożyczki na skrypty dłużne (24 kont)			31.808,50
13. Pożyczki hipoteczne (1 kont)			2.850,00
14. Należności z tyt. układów konwersyjnych zatwierdzonych przez Kom. Konwersyjny Banku Akceptac. (154 kont)			122.078,72
15. Odsetki zaległe			4.070,99
16. Nieruchomości			13.204,65
17. Ruchomości			8.525,72
18. Różne			4.714,07
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			920,90
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy		8.441,45	8.441,45
Razem			1.284 495,04
21. Depozyty		296.093,27	
22. Różni za nasze depozyty		111.252,00	
23. Inkaso		35.427 83	
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego		15.000,00	
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego			457.773,10
Ogółem			1.742.268,14

Stan bierny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			100.000,00
2. Fundusz zasobowy			18.489,61
3. Fundusze specjalne			
a)			
b)			
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości			1.320.46
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno-publicznych:			
a) bezterminowe (14 kont)		28.615,41	
b) terminowe (2 kont)		573.500,32	602.115,73
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno-prywatnych *)			
a) bezterminowe (3134 kont)		325.458,16	
b) terminowe do 3 mies. (30 kont)		21.851,45	
c) termin. ponad 3 m. i warunk. (19 k.)		66.958,65	414.268,26
8. Rachunki bieżące*) (czekowe, przekazowe i t. p.)			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno-publ. (3 kont)		14.403,56	
b) osób fizycznych i prawno-prywatnych (65 kont)		78.138,11	92.541,67
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			
10. Zobowiązania inkasowe			260.56
11. Redyskonto weksli			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach Państwowych		35.205,00	
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.			
d) w innych instytucjach kredytowych.			35.205,00
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac.			
13. Zastaw papierów wartościowych			
14. Kredyty udzielone Kasie			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe		1.432,00	
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje			1.432,00
15. Banki i K. K. O. Loro			
16. Banki i K. K. O. Nostro			
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne			
19. Różne			8.035,46
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokresowe)			10.826 29
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy			
Razem			1.284.495.04
22. Różni za depozyty		247.370,42	
23. Depozyty własne		159.974,85	
24. Różni za inkaso		35.427,83	
25. Bank Akceptacyjny		15.000,00	
26. Fundusz Emerytalny			457.773,10
Ogółem			1.742.268,14

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1936 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane		
a) od wkładów oszczędnościowych	46.755,05	
b) od rachunków bieżących	9.890,02	
c) od redyskonta weksli	1.286,97	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	6,00	
e) różne inne	13,70	57.951,74
2. Prowizje wypłacone		467,23
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	43.284,13	
b) świadczenia socjalne	3.368,85	
c) wydatki rzeczowe	19.121,10	65.774,08
4. Podatki i opłaty skarbowe		
5. Amortyzacja		
a) nieruchomości	660,23	
b) ruchomości	1.495,60	2.155,83
6. Odpisy na dłużnikach		12 547,94
7. Różnice kursowe na rach. w wal. obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartośc.		13,00
9. Różne		
10. Dotacja na rzecz fund. wyrównawczego		
11. Nadwyżka		
Razem		138.909 82

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane		
a) od weksli	88.061,49	
b) od rachunków bieżących		
c) od pożyczek terminowych na zastaw	539.75	
d) od pożyczek na skrypty dłużne	675,30	
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.		
f) od papierów wartościowych	2.759,29	
g) od K. K. O. i Banków	13.062,62	
h) różne inne	201,30	105.299,75
2. Prowizje pobrane		4.507,45
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
4. Różnice kursowe na papierach wartośc.		
5. Dochód netto z nieruchomości		146,44
6. Odzyskane straty		
7. Opłaty na koszty administracji		14.880,52
8. Różne dochody		5.634,21
9. Odpis z fund. wyr. na pokr. strat kurs.		
10. Strata		8.441,45
Razem		138.909,82

Zarząd Kasy:
Naczelnik Zarządu, Dyrektor: (—) Władysław Misiak
Członkowie Zarządu: (—) Antoni Kozłowski
(—) Franciszek Mierzwiński

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: (—) Zdzisław Stefański
Członkowie: (—) Wincenty Banach
(—) Stefan Pokraka

Buchalter: (—) Jerzy Ptasiński

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU ŁUKOWSKIEGO W ŁUKOWIE.

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 R.

Stan czynny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji:			
a) gotowizna		17.249,18	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		11.399,89	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych		18.711,72	
d) pozostałość w innych K. K. O.			
e) bony inwestycyjne			47.360,79
2. Kupony			
3. Waluty obce			
4. Papiery wartościowe:			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		9.151,00	
c) listy zastawne i obligacje		81.500,00	
d) obligacje Związków Komunalnych			
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych		2.853,00	93.504,00
5. Banki i K. K. O. „Loro“			
6. Banki i K. K. O. „Nostro“			13.491,93
7. Weksle zdyskontowane (15 kont)			6.527,62
8. Pożyczki wekslowe (645 kont)			128.771,90
9. Weksle protestowane:			
a) pochodzące z dysk. i poż. wekslowych (150 kont)		33.744,70	
b) pochodz. z innych kredytów (... k.)			33.744,70
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu:			
a) zabezp. papierami wart. (.... kont)			
b) zabezpieczone hipoteką (1 kont)		1 800,00	
c) zabezp. innymi wartościami (7 kont)		34.858,80	36.658,80
11. Pożyczki terminowe na zastaw:			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności (76 kont)		8.277,94	
b) innych wartości (.... kont)			
c) pożyczki zakładu zastawn. (.... kont)			8.277,94
12. Pożyczki na skrypty dłużne			
13. Pożyczki hipoteczne (6 kont)			36,938,00
14. Należności z tyt. układów konwersyjnych zatwierdz. przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptac. (376 kont)			141.052,45
15. Odsetki zaległe			1.042,16
16. Nieruchomości			
17. Ruchomości			2.583,15
18. Różne			6.167 99
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			3.668,07
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych		113.419,27	
b) za rok sprawozdawczy			113 419,27
Razem			673 208,77
21. Depozyty			88.876,76
22. Udzielone gwarancje			8.705,00
23. Inkaso			38 343,25
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego			39.256,00
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego			
Ogółem			848.389,78

Stan bierny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			130.000,00
2. Fundusz zasobowy			
3. Fundusze specjalne:			
a)			
b)			
4. Fundusz wyrównawczy			380,18
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości			
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno publicznych			
a) bezterminowe (11 kont)		6 947,70	
b) terminowe (1 kont)		77.097,00	84.044,70
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno - prywatnych			
a) bezterminowe (1508 kont)		70.301,05	
b) terminowe do 3 mies. (30 kont)		50.835,23	
c) terminowe ponad 3 miesiące i warunkowe (6 kont)		19.739,30	140 875,53
8. Rachunki bieżące *) (czekowe, przekazowe i t. p.)			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno-publ. (11 kont)		16.218 90	
b) osób fizycznych i prawno - prywatnych (30 kont)		50.785 42	67.004,32
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			34,73
10. Zobowiązania inkasowe			5.400 00
11. Redyskonto weksli:			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach Państwowych		22.0,25	
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.		5.660,00	
d) w innych instytucjach kredytowych.			27.685,00
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac.			39.256,00
13. Zastaw papierów wartościowych			
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe		169.372,82	
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje			169.372,82
15. Banki i K. K. O. „Loro“			
16. Banki i K. K. O. „Nostro“			
17. Przekazy na Kasę			242,98
18. Zobowiązania hipoteczne			
19. Różne			1.519,20
20. Sumy przechodnie (rozlicz międzyokr.)			3.526,97
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy		3.866,29	3.866,29
Razem			673.208,77
22. Różni za depozyty			88.876,76
23. Zobow. z tytułu udzielonych gwarancyj.			8.705 00
24. Różni za inkaso			38.343,25
25. Bank Akceptacyjny			39.256,00
26. Fundusz Emerytalny			
Ogółem			848.389,78

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1936 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane:		
a) od wkładów oszczędnościowych	7.824,70	
b) od rachunków bieżących	1.378,82	
c) od redyskonta weksli	3.961,59	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	6.984,65	
e) różne inne	310,27	20.460,03
2. Prowizje wypłacone		51,39
3. Koszty administracyjne:		
a) wydatki osobowe	15.960,30	
b) świadczenia socjalne	1.363,82	
c) wydatki rzeczowe	4.999,50	22.323,62
4. Podatki i opłaty skarbowe		508,19
5. Amortyzacja:		
a) nieruchomości		
b) ruchomości	198,05	198,05
6. Odpisy na dłużnikach		674,90
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartościowych		
9. Różne		
10. Dotacja na rzecz fund. wyrównawczego.		
11. Nadwyżka		3.866,29
Razem		48.082,47

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane:		
a) od weksli	19.131,13	
b) od rachunków bieżących	2.392,94	
c) od pożyczek terminowych na zastaw	456,84	
d) od pożyczek na skrypty dłużne		
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.	3.000,22	
f) od papierów wartościowych	4.534,83	
g) od K. K. O. i Banków	2.554,99	
h) różne inne	6.324,10	38.395,05
2. Prowizje pobrane		2.118,01
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
4. Różnice kursowe na papierach wartośc.		
5. Dochód netto z nieruchomości		
6. Odzyskane straty		2.824,50
7. Opłaty na koszty administracji		4.744,91
8. Różne dochody		
9. Odpis z funduszu wyrównawczego na pokrycie strat kursowych		
10. Strata		
Razem		48.082,47

Zarząd Kasy:
Naczelnik Zarządu: (—) **Włodzimierz Maślik** — Dyrektor
Zastępca Naczeln.: (—) **Ryszard Liśkiewicz** — Buchalter
Członek Zarządu: (—) **Leon Karwowski**

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący Komisji: (—) **Zygmunt Strzeszewski**
Zastępca: (—) **Hieronim Lipiński**
Członkowie: (—) **Mieczysław Rożański**
(—) **Jan Piszcz**
(—) **Joachim Turski**

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU OPOCZYŃSKIEGO W OPOCZNIE

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 R.

Stan czynny.

	W wal. obc. Zł	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji			
a) gotowizna		18.314,84	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		11.228,60	
c) pozost. w Bankach Państw. i Kom.		18.482.62	
d) pozostałość w innych K. K. O.			
e) bony inwestycyjne			48.026,06
2. Kupony			
3. Waluty obce			
4. Papiery wartościowe			
a) bilety skarbowe		19.000,00	
b) papiery państwowe		327,21	
c) listy zastawne i obligacje			
d) obligacje związków komunalnych			
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych		4.574,00	23.901,21
5. Banki i K. K. O. Loro			
6. Banki i K. K. O. Nostro			
7. Weksle zdyskontowane *) (426 kont)		147.098,30	
8. Pożyczki wekslowe (879 kont)		70.512,75	
9. Weksle protestowane			
a) pochodzce z dysk. i poż. wekslowych (215 kont)		24.168,47	
b) poch. z innych kredytów (.... kont)			241.779,52
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu			
a) zabezpieczone papierami wartościowymi (.... kont)			
b) zabezpieczone hipoteką			
c) zabezp. innymi wartośc. (1 kont)			11.592,00
11. Pożyczki terminowe na zastaw			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności (37 kont)		4.624,68	
b) innych wartości (.... kont)			
c) pożyczki zakładu zastawn. (.... k.)			4.624,68
12. Pożyczki na skrypty dłużne (.... kont)			
13. Pożyczki hipoteczne			
14. Należności z tyt. układów konwers. zatwierdzonych przez Kom. Konwersyjny Banku Akceptacyjnego (240 kont)			76.952,25
15. Odsetki zaległe			
16. Nieruchomości			
17. Ruchomości			1.088,47
18. Różne			12.144,39
19. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.)			1.296,91
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy			
Razem			421.405,49
21. Depozyty			109.528,60
22. Udzielone gwarancje			75 000 00
23. Inkaso			20.579 34
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego			
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego			
Ogółem			626.513,43

Stan bierny.

	W wal. obc. Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			100.000 00
2. Fundusz zasobowy			13.405,56
3. Fundusze specjalne			
a)			
b)			
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości			
6. Wkłady oszczędn. instytucyj państw., samorząd. i innych prawno-publicznych			
a) bezterminowe (86 kont)		63.939,70	
b) terminowe (2 kont)		77.133.90	141.073 60
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno-prywatnych			
a) bezterminowe (314 kont)		90.773,45	
b) terminowe do 3 miesięcy (25 kont)		46.505,95	
c) terminowe ponad 3 mies. i warunkowe (10 kont)		10.506,40	147.785,80
8. Rachunki bieżące (czek., przekaz. itp.):			
a) instyt. państw., samorząd. i innych prawno-publ. (5 kont)		1.646,12	
b) osób fizycznych i prawno-prywatnych (7 kont)		8.070,47	9.716,59
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			
10. Zobowiązania inkasowe			25,00
11. Redyskonto weksli			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach państwowych			
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.			
d) w innych instytucjach kredytowych			
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego			
13. Zastaw papierów wartościowych			
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe			
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje			
15. Banki i K. K. O. Loro			
16. Banki i K. K. O. Nostro			
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne			
19. Różne			1.078,09
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.)			7.230,48
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych		1.027,29	
b) za rok sprawozdawczy		63,08	1.090,37
Razem			421.405,49
22. Różni za depozyty			109.528,60
23. Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancyj			75.000,00
24. Różni za inkaso			20.579,34
25. Bank Akceptacyjny			
26. Fundusz Emerytalny			
Ogółem			626.513,43

*) W tym pożyczki komunalne zł 15.600.—.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1937 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane:		
a) od wkładów oszczędnościowych	13.079,33	
b) od rachunków bieżących	393,91	
c) od redyskonta weksli	197,23	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	166,50	
e) różne inne	8,40	13.845,37
2. Prowizje wypłacone		39,05
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	16.944,77	
b) świadczenia socjalne	1.477,69	
c) wydatki rzeczowe	5 859,70	24.282,16
4. Podatki i opłaty skarbowe		
5. Amortyzacja:		
a) nieruchomości		
b) ruchomości	1.697,85	1.697,85
6. Odpisy na dłużnikach	8.204,63	8.204,63
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartośc.	172,79	172,79
9. Różne	88,80	88,80
10. Dotacja na rzecz funduszu wyrównawczego		
11. Nadwyżka		63,08
Razem		48.393,73

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane:		
a) od weksli	34.190,98	
b) od rachunków bieżących	1.088,60	
c) od pożyczek terminowych na zastaw	445,00	
d) od pożyczek na skrypty dłużne		
e) od pożyczek i wierzytelności hipotecznych		
f) od papierów wartościowych	1.261 00	
g) od K. K. O. i Banków	683,33	
h) różne inne	1.123,57	38.792,48
2. Prowizje pobrane	2.797,53	2.797,53
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
4. Różnice kursowe na papierach wartośc.		
5. Dochód netto z nieruchomości		
6. Odzyskane straty		
7. Opłaty na koszty administracji	6.503,72	6.503,72
8. Różne dochody	300 00	300,00
9. Odpis z funduszu wyrównawczego na pokrycie strat kursowych		
10. Strata		
Razem		48.393,73

Księgowy: (—) Tadeusz Gniewoszewski

p. o. Dyrektora Zarządzającego: (—) Leon Rott

Zarząd: (—) Jan Zdrojewski
(—) Józef Januszewski

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: (—) Ignacy Dudek
Członkowie: (—) Franciszek Ptaszyński
(—) Romuald Giziński

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Obszyński. Wydawca: Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.